

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok VII.

WARSZAWA, DNIA 15 LUTEGO 1930 R.

Nr. 3.

TREŚĆ:

Odznaczenia	str. 33	Obowiązek prawidłowego sortowania biletów bankowych i państwowych przez urzędy i agencje pocztowe	str. 36
Ruch służbowy	" 33	Obrót przekazowy z Zastępstwami Banku w Krynicy Zdrój i Zakopanem	" 37
Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku Polskiego	" 33	Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej	" 37
Przyjmowanie wpłat na rachunki lorowe zagraniczne od klientów, zamieszkałych w Polsce	" 35	Położenie gospodarcze Polski w styczniu 1930 r. na podstawie sprawozdań Oddziałów	" 38
Napełnianie torebek bilonem i tworzenie rulonów przy przyjmowaniu wpłat od klientów	" 36	Rezerwy kruszcowo-walutowe 25 banków emisyjnych Europy i Stanów Zjednoczonych	" 44
Poprawianie trzeciej cyfry roku, wydrukowanej na blankietach wekslowych	" 36	Obroty na giełdzie pieniężnej w Warszawie w 1929 r.	" 44

Odznaczenia.

P. Edmund Kozłowski, urzędnik Wydziału Kredytowego, otrzymał od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Złoty Krzyż Zasługi .

za zasługi na polu pracy społecznej (Monitor Polski Nr. 12 z 16 stycznia 1930 r.) i od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej

Krzyż Kawalerski Orderu Legji Honorowej
(croix chevalier de L'Ordre National de la Légion d'honneur).

Pan Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej nadał Srebrny Krzyż Zasługi
p. Włodzimierzowi Kleinowi, urzędnikowi Centralnej Księgowości,
za zasługi na polu pracy społecznej (Monitor Polski Nr. 12 z dnia 16 stycznia 1930 r.).

Ruch służbowy.

Przeniesienia.

Robert Pawłowski, Zastępca Dyrektora Oddziału w Rzeszowie, przeniesiony na równorzędne stanowisko do Oddziału w Tarnowie.

Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku Polskiego.

Dnia 13 lutego 1930 r. odbyło się Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku Polskiego; w Zebraniu wzięło udział 221 osób, reprezentujących — łącznie z posiadanymi pełnomocnictwami 291 akcjonariuszów — 823.390 akcji, a rozporządzających 10.579 głosami.

Obradom przewodniczył Prezes Banku, p. Dr. Władysław Wróblewski, który otworzył Zebranie o godzinie 10 minut 20, stwierdzając, że zgodnie z art. 15 i 78 statutu Banku — ogłoszenie o zwołaniu Walnego Zebrania zamieszczone zostało w Monitorze Polskim Nr. 13 z dnia 17 stycznia 1930 r., zaś bilans ostateczny i rachunek zysków i strat w Monitorze Polskim Nr. 17 z dnia 22 stycznia 1930 r.

Przedmiotem obrad Zebrania były następujące sprawy:

- 1) zatwierdzenie sprawozdania Banku za rok 1929 wraz z bilansem oraz rachunkiem zysków i strat;
- 2) wybór 5 członków Rady i 3-ch zastępców oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej i 3-ch zastępców;

3) zmiana art. 56 statutu;

4) oznaczenie wynagrodzenia członków Rady i Komisji Rewizyjnej za udział w posiedzeniach.

Na Sekretarza Zebrania p. Prezes powołał p. Edwarda Szydłowskiego, zaś do obliczania głosów zaprosił pp.: Władysława Demby, Tadeusza Drzażdżyńskiego, Józefa Dworzańczyka, Dr. Henryka Grubera, Hermana Horowitza, Bolesława Jankowskiego, Stefana Kozlikowskiego, Jana Lilpopa, Zygmunta Rządkowskiego, Dymitra Szarzyńskiego i Leona Szpera.

Na wstępie p. Prezes zaznaczył, że punkt 2-gi porządku dziennego, ze względu na nieprzerywanie toku obrad, załatwiony będzie na końcu, poczem zagaił obrady następującem przemówieniem:

„Wiemy wszyscy, że atmosfera gospodarcza ubiegłego roku w Polsce była niepomyślna. Musiała być niepomyślna, gdyż wytworzyło ją ciężkie i w miarę upływu roku coraz to pogorszające się położenie gospodarcze kraju. Nie jest pociechą, ale potrzebnem jest dla orjentowania się w dziedzinie ekonomicznej stwierdzenie faktu, że Polska nie była odosobniona i, że solidarność Polski z otaczającym ją światem, zwiększająca się wyraźnie w ostatnich latach, w roku 1929 zaznaczyła się właśnie równoczesnem przeżywaniem ciężkich chwil w gospodarstwie narodowem.

Podstawowy czynnik gospodarczy naszego kraju — rolnictwo — wysunęło się w końcu ubiegłego roku na pierwszy plan naszych trosk. Ważne gałęzie przemysłu przede wszystkim włókiennictwo, hutnictwo, garbarstwo znajdują się w trudnej sytuacji. Handel, najsłabiej dotąd zorganizowany dział naszego gospodarstwa, musiał też odczuć skutki ogólnej depresji ekonomicznej.

Od tych cieni na tle naszego życia gospodarczego Bank Polski odbija się szczególnie jasno. Wynika to — rzecz prosta — z samej istoty kryzysu gospodarczego i z charakteru Banku. Wysoka, niestety, stopa dyskontowa w roku ubiegłym harmonizująca znowu z wysokimi stopami dyskontowemi zagranicą, wysokie oprocentowania lokat zagranicznych, podniosły dochody Banku do wysokości przedtem nieosiągniętej. Bank Polski starał się pójść w udzielaniu pomocy i przynoszeniu ulg życiu gospodarczemu aż do tej granicy, do jakiej pozwalał mu pójść wzgląd na jego pierwszy obowiązek utrzymywania stałości waluty. Nie nastąpiły w ciągu ubiegłego roku żadne restrykcje kredytów, przeciwnie zgodnie z tem, co konstatowały fachowe pisma gospodarcze, portfel wekslowy wzrósł przeciętnie o 100 milj. złotych w porównaniu do roku 1928. Dopiero koniec roku przyniósł pewne skurczenie portfela, spowodowane zmniejszoną podażą odpowiedniego materiału dyskontowego.

W kwietniu Bank Polski, pragnąc nie zaniedbać niczego, co mogłoby przeciwstawić się ogólnoeuropejskiemu prądowi — odpływu kapitałów zagranicznych — podniósł stopę dyskontową z 8 na 9%, analogicznie z przeprowadzeniem podwyżek stóp dyskontowych w innych krajach Europy. W listopadzie stopa została obniżona o $\frac{1}{2}\%$, w końcu stycznia bieżącego roku powróciła do 8%.

Bank w dalszym ciągu powiększał zapasy złota. Czynił to nie tylko dla wzmocnienia waluty, lecz także dla przygotowania szerszej podstawy pod rozszerzenie obiegu pieniężnego, skoro pozwolą na to ogólne warunki gospodarcze.

Pokrycie naszych natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem, trzyma się obecnie stale na wysokości około 10% wyższej nad obowiązujące 30%-owe pokrycie statutowe. Ta nadwyżka w cyfrach wyraża się sumą przeszło 150 milionów złotych, umieszczonych w zapasach złotego kruszcu.

Nie potrafiłbym zakończyć bez poruszenia sprawy wkładów dolarowych w Polsce. Uważam je za historycznie może uzasadnione zło konieczne, nad którego usunięciem, jak nad usunięciem każdego zła, musimy wszyscy zgodnie ze zrozumieniem wagi tej rzeczy pracować.

Godność kraju na tem cierpi, że obywatele przenoszą posługiwanie się obcą walutą i kalkulację w tej walucie nad posługiwanie się walutą własną, w tej chwili jedną z najmocniej ufundowanych w świecie.

Wnoszący wkłady robią zły interes, rezygnując z wyższych odsetek i dopuszczają się trudnej do zrozumienia lekkomyślności, zapominając o tej ewentualności, że — w razie większego nacisku na zwrot wkładów dolarowych — mogą wyłonić się poważne trudności, bo nikt nie może żądać od banków, aby trzymały w kasach ogromne zapasy dolarów gotówkowych.

Podobny apel skierował do Panów mój poprzednik. Powtarzam ten apel, prosząc Panów usilnie o systematyczny, zgodny wysiłek, celem stopniowego wyeliminowania z obrotu pieniężnego w kraju obcej waluty i rozpowszechnienia dla waluty własnej takiego zaufania, na jakie zasługuje.

W dyskusji nad sprawozdaniem Banku brali udział pp.: Lucjan Daszkowski, Kazimierz Grossman, Paweł Heilperin, Wincenty Lutosławski, Dr. Adolf Peretz i Józef Zaborski.

Po odczytaniu przez p. Stanisława Lipińskiego sprawozdania Komisji Rewizyjnej, Zebranie przyjęło jednogłośnie następujący wniosek Rady:

„Walne Zebranie zatwierdza przedłożone mu sprawozdanie za rok 1929, bilans ostateczny z 31 grudnia 1929 r. oraz rachunek zysków i strat wraz z wyszczególnionym podziałem zysków, przyczem przypadająca dywidenda 20 złotych od jednej akcji I emisji i 10 zł. od jednej akcji II emisji ma być wypłacana począwszy od 14 lutego 1930 r.”.

Obrady nad punktem następnym, t. j. uzupełnieniem art. 56 statutu ustępem drugim, poprzedził p. Prezes krótkim przedstawieniem powstania Banku Rozrachunków Międzynarodowych. Ponieważ, w myśl ust. 2 art. 7 statutu Banku Rozrachunków Międzynarodowych, Bank Polski może wziąć udział w kapitale zakładowym tej międzynarodowej instytucji, a obecny statut Banku Polskiego nie zawiera odpowiedniego postanowienia, przeto okazuje się konieczność uzupełnienia wspomnianego artykułu ustępem, dającym Bankowi Polskiemu takie prawo -- w myśl wniosku Rady Banku, zamieszczonego na osobnych kartkach, rozdanych wszystkim pp. Akcjonariuszom przy wejściu na salę.

W sprawie uzupełnienia art. 56 statutu zabierali głos pp.: Jakób Freyman i Henryk Garlikowski, poczem Zebranie zatwierdziło jednogłośnie wniosek Rady Banku wstawienia do art. 56 ustępu drugiego treści następującej:

„Ponadto Bank może brać udział w instytucjach międzynarodowych, mających na celu ułatwianie współpracy banków emisyjnych”.

W związku z punktem następnym porządku obrad Zebranie zatwierdziło jednogłośnie wniosek Prezesa Banku, p. Dr. Władysława Wróblewskiego, w sprawie wynagrodzenia członków Rady i Komisji Rewizyjnej za udział w posiedzeniach.

Przystępując do ostatniego punktu porządku obrad, p. Prezes zaznaczył, że w roku ubiegłym nie zaszły w składzie Rady pod względem osobowym żadne zmiany. W myśl art. 26 statutu ustępują obecnie — według starszeństwa wyboru — panowie: Bogusław Herse, Stanisław Karłowski, Stefan Przanowski, Marjan Rapacki i Józef Żychliński. Zastępców członków Rady oraz członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców wybiera się — w myśl art. 45 statutu — corocznie.

Po zakończeniu obliczania głosów, wrzucanych do zapieczętowanych skrzynek wyborczych, p. Prezes odczytał rezultat wyborów:

a) do Rady Banku wybrani na 3 lata:

pp.: Bogusław Herse
Stanisław Karłowski
Stefan Przanowski
Marjan Rapacki
Józef Żychliński

b) na zastępców do Rady wybrani na 1 rok:

pp.: Marjan Boziewicz
Paweł Geisenheimer
Włodzimierz Seydlitz

c) do Komisji Rewizyjnej wybrani na 1 rok:

pp.: Stefan Laurysiewicz
Stanisław Lipiński
Antoni Olszewski
Leopold Skulski
Adolf Sturm

d) na zastępców do Komisji Rewizyjnej wybrani na 1 rok:

pp.: Stefan Brun
Emil Hupert
Seweryn Samulski

Zebranie zamknięto o godzinie 12 minut 45.

Przyjmowanie wpłat na rachunki lorowe zagraniczne od klientów, zamieszkałych w Polsce.

(Dział XII Spisu Okólników).

Korespondenci zagraniczni, posiadający rachunki lorowe, prowadzone w Wydziale Zagranicznym, wydają swoim klientom, zamieszkałym w Polsce, zlecenia skutecznienia wpłat na ich rachunki, nazywając je w swych listach rachunkami żyrowymi.

To też niektóre Oddziały załatwiają odmownie żądania klientów dokonania wpłat na rachunek żyrowy korespondenta zagranicznego z powodu nieposiadania przez niego wymienionego rachunku w Banku Polskim.

Ponieważ w tym wypadku zachodzi tylko pomyłka ze strony klienta i niewłaściwe określenie samego rachunku, winny Oddziały wpłaty takie przyjmować i zgodnie z Okólnikiem Nr. 83 z 27 września 1928 r. księgować normalnie w dzienniku kasowym na rachunku „Rachunki lorowe zagraniczne” w przychodzie.

Napełnianie torebek bilonem i tworzenie rulonów przy przyjmowaniu wpłat od klientów.

(Dział VIII Spisu Okólników).

W myśl Instrukcji Służbowej cz. V, str. 20, ust. ostatni, napełnianie torebek bilonem i tworzenie rulonów winno być uskuteczniane przede wszystkim z wpływów dziennych, t. j. bezpośrednio po ustaleniu ilości sztuk na rafach. W wielu jednak Oddziałach czynność ta dokonywana jest wyłącznie w godzinach pozabiurowych z zapasów skarbowych, mimo, że podczas przyjmowania i liczenia bilonu, wpłacanego przez klientów, jest częstokroć dosyć czasu na przygotowanie odpowiedniej ilości torebek i rulonów, potrzebnej do wpłat w mniejszych kwotach. W razie bardziej ożywionych wpłat można — zamiast rulonów — napełniać tylko torebki, na co potrzeba mniej czasu, niż na tworzenie rulonów.

Jednocześnie nadmienia się, że kasom skarbowym i kolejowym oraz urzędowi pocztowemu powinno się wydawać bilon (srebrny, nikłowy i brązowy) wyłącznie w workach, ponieważ Bank nie ma obowiązku dostarczania im tych sort pieniężnych w torebkach lub rulonach. Wydane swego czasu polecenie wydawania kasom i urzędowi państwowym worków, napełnionych torebkami lub rulonami, jest obecnie nieaktualne wobec nasycenia rynku w dostatecznej mierze monetami zdawkowymi.

Poprawianie trzeciej cyfry roku, wydrukowanej na blankietach wekslowych.

(Dział I, IV i IX Spisu Okólników).

Na blankietach wekslowych, znajdujących się obecnie w obiegu, oznaczone są pierwsze trzy cyfry, wskazujące rok wystawienia i płatności, drukiem (192...), skutkiem czego przy wypełnianiu tekstu wekslu w roku 1930 zmuszeni są wystawcy poprawiać atramentem cyfrę 2 na 3. Ponieważ tego rodzaju poprawki wzbudzają wątpliwości co do prawidłowości wekslu pod względem formalnym, wyjaśnia się, że wypisywanie cyfry 3 na wydrukowanej dwójce, jako uskutecznione z konieczności, nie może być uważane za błąd formalny.

Jednocześnie nadmienia się, że na blankietach wekslowych, przygotowywanych obecnie przez Ministerstwo Skarbu, będą wydrukowane pierwsze trzy cyfry roku, odpowiadające już nowej dekadzie lat.

Obowiązek prawidłowego sortowania biletów bankowych i państwowych przez urzędy i agencje pocztowe.

(Dział XIII Spisu Okólników).

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Pocht i Telegrafów Nr. 1 z 25 stycznia 1930 r. zamieściono zarządzenie, dotyczące właściwego sortowania biletów bankowych i państwowych w urzędach i agencjach pocztowych. Jakkolwiek przepisy te zgodne są we wszystkich szczegółach z przepisami Banku, a zatem dobrze znanymi Oddziałom, mimo to przytacza się je poniżej w tym celu, ażeby w danym razie można było ustalić, czy urzędy pocztowe stosują się należycie do wydanego im zarządzenia.

„1) Wszystkie bilety, wnoszone do kas Banku Polskiego, winny być ujęte w opaski po 100 sztuk, opatrzone stemplem urzędu wpłacającego, datą oraz podpisami urzędnika liczącego i sprawdzającego. To samo odnosi się do paczek niepełnych.

2) W paczkach mogą się znajdować tylko bilety tej samej wartości i emisji, ułożone w porządku tą samą stroną obrazu, t. j. tak, ażeby odnośne jego części pokrywały się, przy czym co 50 sztuk winny być obracane obrazem w przeciwnym kierunku.

3) Bilety należy wnosić posortowane. Sortowanie biletów Banku Polskiego oraz biletów państwowych polega na ich dokładnem przejrzeniu i podziale na bilety zdadne jeszcze do obiegu oraz na bilety zniszczone, t. j. nienadające się do dalszego obiegu.

4) Do biletów zniszczonych zasadniczo zaliczać należy bilety zniszczone wskutek normalnego obiegu, które jakkolwiek całe — są jednakże tak już starte i zabrudzone, że napisy umieszczone na nich stały się nieczytelne, poza tem bilety uszkodzone, podarte, poplamione, pomięte z napisami, stemplami, cyframi i t. p. przyczem:

- a) jako bilety poplamione uważać należy takie, które są zalane atramentem lub farbą, względnie zatłuszczone na znacznej przestrzeni tak, że rysunek biletu nie da się dokładnie rozróżnić,
- b) jako bilety podarte uważa się bilety rozdarte w ten sposób, że nawet podklejenie ich nie daje pewności utrzymania biletów w całości.

Małe naddarcie brzegu biletu, szczególnie biletu o niższej wartości, nie powinno być powodem zakwalifikowania go jako biletu zniszczonego, bilet taki może być w miejscu naddartem podklejony i zaliczony do obiegowych.

- c) jako bilety pomięte uważać należy bilety pogniecione do tego stopnia, że straciły one swój wygląd pierwotny, a treść napisów na nich jest trudna do odczytania. Bilety takie — chociaż całe — winny być zaliczane do biletów zniszczonych.

Bilety 500- i 100-złotowe, ze względu na ich wysoką wartość, należy sortować ostrzej i nawet lekko podniszczone zaliczać do niezdatnych do obiegu, natomiast bilety 50-złotowe i niższej wartości mogą być sortowane łagodniej.

Powyższy tryb postępowania dotyczy zarówno sortowania biletów w kasie głównej urzędu, jak również w kasach podręcznych (przy okienkach), a nadto dotyczy tak samo nadmiarów i zasiłków pomiędzy urzędami pocztowymi, przyczem jednak bilety, uznane za zniszczone, t. j. nienadające się do dalszego obiegu, nie mogą być przesyłane urzędowi pocztowym w formie zasiłków.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia”.

Obrót przekazowy z Zastępstwami Banku w Krynicy Zdroju i Zakopanem.

Mimo ożywionej frekwencji kuracjuszy w Krynicy Zdroju i Zakopanem, obrót przekazowy z Zastępstwami Banku w tych miejscowościach nie przybrał w roku 1929 większych rozmiarów, co świadczyłoby o niedostatecznym informowaniu zainteresowanej klienteli o tej nowej a wygodnej formie przekazywania gotówki. Poniższe zestawienie przedstawia ilość przekazów i poleceń wypłat, wydanych na te miejscowości, a mianowicie:

	przekazy bankowe	polecenia wypłat
Krynica Zdrój . . .	sztuk 19 zł 8.322'17	sztuk 12 zł 5.415'40
Zakopane	„ 17 „ 10.168'98	„ 7 „ 1.416'95
Ogółem . . .	sztuk 36 zł 18.491'15	sztuk 19 zł 6.832'35

Również ilość czeków, wypłaconych z oprocentowanych rachunków pracowników Banku i Polskiej Kasy Rządowej w Gdańsku, wynosiła niewiele, bo zaledwie 156 sztuk na zł 42.098'01.

Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej,

które zgodnie z Okólnikiem Nr. 38 z 11 maja 1925 r. należy zaznaczyć w „Wiadomościach Banku Polskiego” Nr. 1 z 15 stycznia 1930 r., str. 4:

Stany Zjednoczone	z $4\frac{1}{2}\%$ na 4% ,	która obowiązuje od dn. 6. II. 1930 r.
Anglja	z 5% na $4\frac{1}{2}\%$	„ „ „ „ 6. II. 1930 r.
Niemcy	z $6\frac{1}{2}\%$ na 6%	„ „ „ „ 5. II. 1930 r.
Austrja	z 7% na $6\frac{1}{2}\%$	„ „ „ „ 11. II. 1930 r.
Węgry	z 7% na $6\frac{1}{2}\%$	„ „ „ „ 13. II. 1930 r.

Położenie gospodarcze Polski w styczniu 1930 r. na podstawie sprawozdań Oddziałów.

Rynek pieniężny. Miesiąc sprawozdawczy zaznaczył się dalszą ogólną depresją finansową. Redukcja siły nabywczej rolnictwa, wywołana trwającą nadal zniżką cen zboża, obok wciąż niepomyślnych konjunktur sezonowych, ujemnie zaznaczyła się we wszystkich niemal dziedzinach życia gospodarczego. Miarą tego były zmniejszone obroty, wzrost bezrobocia, upadłości i odroczeń wypłat oraz rosnąca ilość protestów wekslowych.

Odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim wyniósł 6·12%, wysokość nienotowaną od przełomowych czasów stycznia 1926 r. W porównaniu ze styczniem r. ub. odsetek protestów weksli powiększył się o 63%, wzrost zatem wynosił w stosunku do grudnia 1929 r. 12·5%. Jakkolwiek wzrost liczby protestów w okresie od października do stycznia włącznie jest objawem sezonowym, notowanym corocznie i to nawet w większych rozmiarach, to jednak z drugiej strony podkreślić należy, że w obecnym czasie ma on miejsce pomimo wyraźnie wzmożonej ostrożności Banku Polskiego w stosunku do dyskontowanego materiału wekslowego.

Zapoczątkowana przez Bank Polski od stycznia r. b. statystyka weksli zaprotestowanych według akceptantów (wystawców) pięciu ważniejszych gałęzi gospodarstwa społecznego pozwala cyfrowo stwierdzić, że na ogólną kwotę weksli zaprotestowanych 16,8 milj. zł. — na włókiennictwo przypadało 5,7 milj. zł. (34%), rolnictwo — 3,2 milj. zł. (19%), branżę metalową — 1,1 milj. zł. (6%), skórzaną — 0,7 milj. zł. (4%), drzewną — 0,5 milj. zł. (3%).

Nadmierna ilość protestów zmusza firmy podawcze do stałego utrzymywania rezerw, często dość znacznych, na wykup weksli protestowanych, rezerwy te jednak w licznych wypadkach były niewystarczające. O pogorszeniu się stanu finansowego podawców świadczy odsetek zaprotestowanych weksli miejscowych, który w porównaniu do grudnia r. ub. wykazał wzrost o 55% i wynosił 1·9%, podczas gdy w styczniu 1929 r. stanowił tylko 0·83%. Największy odsetek zaprotestowanych weksli miejscowych wykazała Łódź (7·92%) i Radom (7·23%), następnie Włocławek (4·52), Królewska Huta (3·58%) i Poznań (3·35%).

Wogóle brak dobrego materiału wekslowego dawał się silnie odczuwać, wobec czego działalność kredytowa banków uległa ograniczeniu. Jednocześnie z dotkliwie zaznaczającym się brakiem gotówki w rolnictwie, przemyśle i handlu — nastąpiło w bankach pewne powiększenie się płynności, związane ze zwolnieniem poważnych zapasów kasowych, zgromadzonych na ultimo roku. Zwolnione sumy zostały częściowo zużyte na spłatę kredytów zagranicznych.

Naturalnem następstwem nadmiaru protestów był wzrastający pesymizm i brak zaufania do wekslu. Przemysł, zwłaszcza włókienniczy i garbarski, coraz częściej obstawał przy transakcjach gotówkowych, udzielając odbiorcom poważnego skonta, dochodzącego do 25%. Nęcała zniżka sprawiła, że mniej solidni kupcy chętnie skuteczniali zakupy za gotówkę, czyniąc to jednak kosztem dopuszczania do protestu swych weksli za zakupy dawne. Regulacja zobowiązań rolnictwa, zwłaszcza drobnego, całkowicie pozbawionego środków obrotowych, szła coraz bardziej opornie. Notowane były wypadki, wprawdzie sporadyczne, ale w każdym razie nader znamienne, że włościanie na pokrycie swych zobowiązań wekslowych zwozili do spółdzielni zboże, którego nie byli w możności spieniężyć.

Uwzględniając krytyczne położenie rolnictwa, Bank Polski zezwolił na prolongatę pierwszej raty z tytułu udzielonych rolnictwu kredytów na rejestrowy zastaw rolniczy. Niektóre instytucje pośredniczące przyjęły to niebardzo chętnie, wychodząc z założenia, że płatność dwóch rat w marcu i kwietniu spowoduje niepożądaną zniżkę cen zboża. Pomimo to z ulgi skorzystali prawie wszyscy rolnicy i tylko minimalny odsetek mógł pozwolić sobie na spłatę pierwszej raty. Suma wykorzystanego kredytu na rejestrowy zastaw rolniczy na dzień 31 stycznia zmniejszyła się w porównaniu ze stanem w grudniu zaledwie o 0,3 milj. zł. i wynosiła 35,3 milj. zł. Stan w Banku Polskim weksli rolniczych z terminem płatności ponad trzy miesiące obniżył się z 57,5 milj. zł. w grudniu do 43,2 milj. zł. w styczniu.

Ogólny stan przyznanych kredytów dyskontowych wzrósł w ciągu stycznia o blisko 2% i d. 31 stycznia wynosił 1.008,9 milj. zł., wykorzystany był jednak zaledwie w 68%. Działalność kredytowa Banku Polskiego, wobec braku odpowiedniego materiału, uległa dalszemu ograniczeniu:

	31. 12. 1929	10. 1. 1930	20. 1. 1930	31. 1. 1930
Portfel wekslowy w milj. zł.	704,2	684,7	675,5	684,5
Pożyczki zastawowe „ „	76,9	74,2	72,3	71,1
	781,1	758,9	747,8	755,6

Spadek wykorzystanych kredytów w styczniu zaznaczył się silniej, niż w grudniu i wyniósł 25,5 milj. zł., z czego na portfel wekslowy przypada 19,7 milj. zł. i na pożyczki zastawowe 5,8 milj. zł. Styczeń był już trzecim z kolei miesiącem kurczenia się portfelu wekslowego, który w ciągu tego okresu zmniejszył się o 60,5 milj. zł., czyli o 8⁰/₀.

Zapasy kruszców w Banku Polskim wykazuje dalszy nieznaczny wzrost o 0,4 milj. zł., zapasy walut natomiast zmniejszył się o 53,1 milj. zł.

	31. 12. 1929	10. 1. 1930	20. 1. 1930	31. 1. 1930
Pieniądze i należności zagraniczne w milj. zł.				
zaliczone do pokrycia	418,6	400,6	390,6	371,8
niezaliczone „ „	107,6	106,3	98,7	101,3
Razem	526,2	506,9	489,3	473,1
kruszcze	700,5	700,6	700,7	700,9

Ubytek walut należy uważać za przejściowy, wywołany zwiększonym zapotrzebowaniem ze strony banków prywatnych na spłatę kredytów zagranicznych. Pomimo zmniejszenia się zapasu walut pokrycie kruszczowo-walutowe powiększyło się do 63·08%, a kruszczowe do 41·22%, a to ze względu na spadek obiegu pieniężnego. Datujący się od listopada r. ub. spadek obiegu pieniężnego w miesiącu sprawozdawczym zaznaczył się silniej, wyniósł bowiem 115,0 milj. złotych, czyli prawie dwukrotnie więcej, aniżeli w ciągu listopada i grudnia razem (62,1 milj. zł.). Powodem zmniejszenia się obiegu pieniężnego w styczniu był z jednej strony spadek zapasu walut, wzamian za które Bank otrzymał własne środki obiegowe, z drugiej — redukcja portfelu wekslowego.

Obieg pieniężny przechodził w styczniu zmiany następujące:

	(w milionach złotych).			
	31. 12. 29	10. 1. 30	20. 1. 30	31. 1. 30
Bilety Banku Polskiego	1.340·3	1.215·1	1.161·5	1.246·7
Emisja skarbową:				
bilon	195·6	190·1	186·2	190·0
bilety państwowe	63·8	56·8	50·7	48·0
Razem	1.599·7	1.462·0	1.398·4	1.484·7

Obieg biletów bankowych zmniejszył się zatem o 93,6 milj. zł., a emisja skarbową o 21,4 milj. zł.

Pewnemu ograniczeniu uległ również obrót bezgotówkowy. Obroty żyrowe w Banku Polskim¹⁾ łącznie z obrotami lzb Rozrachunkowych z 5.089,5 milj. zł. spadły do 5.041,7 milj. zł.

Zmniejszenie portfela wekslowego przy posiadaniu pokrycia kruszczowo-walutowego, znacznie przekraczającego normę ustawową, pozwoliło Bankowi Polskiemu na wprowadzenie, zgodnie ze zniżkową tendencją stopy procentowej na wszystkich rynkach zagranicznych, zniżki oficjalnej stopy procentowej. Bank obniżył od 31 stycznia 1930 r. stopę dyskontową dla weksli do 8% oraz dla zastawów terminowych i otwartego kredytu do 9%. Stopa dla weksli zagranicznych została niezmieniona.

Giełda pieniężna w Warszawie w styczniu wykazała pewne, zresztą właściwe temu miesiącowi, ożywienie w porównaniu do grudnia. Obroty z 42,6 milj. zł. w grudniu — w styczniu wzrosły do 63,1 milj. zł., czyli o 48%. W związku z regulacją zobowiązań zagranicznych powiększył się znacznie ruch dewizowy, stanowiąc 80% ogólnej sumy obrotowej. Rynek akcyjny w dalszym ciągu nie wykazał ogólniejszego ożywienia. Obroty wprowadzić w tym dziale wzrosły o 50% w porównaniu do grudnia

¹⁾ Bez wpłat i wypłat gotówkowych.

r. ub., na wzrost ten jednak złożyło się jedynie zwiększone, ze względu na wysoką dywidendę, zainteresowanie akcjami Banku Polskiego, któremi obrót stanowił 84% całego ruchu w grupie akcji bankowych. Obrót papierami lokacyjnymi w porównaniu do grudnia wzrósł prawie dwukrotnie, przyczem 46% przypadało na obroty listami zastawnymi. Z papierów państwowych większem zainteresowaniem cieszyły się obydwie premjówki.

Kronika bankowa. Bank Przemysłowców T. A. w Poznaniu znalazł się w tak ciężkiej sytuacji, że w początkach lutego zdecydował się wnieść podanie o nadzór sądowy.

Rolnictwo. Pomimo zastosowania premij wywozowych, przesilenie zbożowe nietylko nie zostało złagodzone, ale przeciwnie zaostrzyło się jeszcze bardziej. W drugiej połowie stycznia spadek cen objął wszystkie zboża, nawet pszenicę, co do której jesteśmy obecnie zaledwie na granicy samowystarczalności, i jęczmień, którego eksport rozwijał się dotąd pomyślnie. Najsilniejszy był spadek cen żyta i owsa, ceny obniżyły się do poziomu nienotowanego od czasów markowej inflacji. Przeciętne tygodniowe ceny na giełdzie w Poznaniu za 100 klg. wynosiły zł.:

Zboże	S t y c z e ń				
	30. 12.—4. 1.	6—11	13—18	20—25	27—1/II.
pszenica	36·75	37·50	36·75	36·00	35·63
żyto	25·63	24·67	23·00	22·45	22·50
jęczmień	28·25	28·08	26·63	25·63	25·25
owies	20·58	19·17	17·75	17·00	17·00

Największą zniżkę cen w ciągu stycznia wykazuje owies (o 17%) i żyto (o 12%). Cena jęczmienia spadła o 10%, pszenicy o 3%. Należy przytem zaznaczyć, że ceny lokalne za zboże, zwłaszcza z gospodarstw małorolnych, są znacznie niższe od przytoczonych średnich giełdowych.

W porównaniu ze złym stanem cen zboża na wszystkich rynkach zagranicznych ceny w Polsce kształtowały się najgorzej, co przedstawia następujące zestawienie w dolarach za 100 klg.:

Pszenica	S t y c z e ń			
	30. 12.—4. 1.	6—11	13—18	20—25
Nowy Jork . .	5·11	4·98	4·85	4·84
Berlin	6·01	5·89	5·89	5·90
Polska ¹⁾ . . .	4·26	4·32	4·21	4·12
Żyto				
Nowy Jork . .	4·54	4·44	4·26	4·10
Berlin	4·03	3·88	3·78	3·76
Polska ¹⁾ . . .	2·81	2·72	2·52	2·46

Wyjaśniając silny spadek cen zbóż nadprodukcją żyta, złą sytuacją na rynkach międzynarodowych, fatalnym stanem finansowym polskiego rolnictwa, trudnymi warunkami kredytowymi dla rolnictwa oraz coraz bardziej natarczywymi ofertami ze strony Rosji — obecne kształtowanie się cen na rynku krajowym w dużym stopniu przypisać należy pesymistycznej psychozie, która sprawia, że np. cena dla pszenicy, której w nadmiarze kraj nie posiada, i której brak w razie nieurodzaju odczuwać będzie bardzo dotkliwie, kształtuje się gorzej, niż na rynku międzynarodowym.

Celem złagodzenia obecnego kryzysu rolniczego, którego dalsze trwanie byłoby groźne nietylko dla rolnictwa, ale wprost dla państwa, Rząd w końcu stycznia zawarł umowę z półpaństwowym koncernem niemieckim Scheuera, na podstawie której koncern zakupił z państwowej rezerwy zbożowej 20.000 tonn żyta, płacąc o kilkanaście % powyżej ceny, notowanej przez nasze giełdy zbożowe. Dalsze pertraktacje z Niemcami o eksport naszego żyta są w toku. Niezależnie od tego mają być podjęte inne środki zaradcze, jak rewizja polityki podatkowej, celnej i taryfowej, a przede wszystkim zmobilizowanie znacznych funduszy, które pozwoliłyby rolnictwu na konwersję w pierwszym rzędzie długów lichwiarskich, zaciągniętych w okresie kryzysu.

¹⁾ Przeciętne giełdy warszawskiej i poznańskiej.

Rynek ziemniaczany cechowała duża podaż po cenach bardzo niskich. Na zniżkę cen wpłynął w pewnej mierze zakaz przywozu naszych ziemniaków do Austrii oraz obostrzenie warunków tranzytu ziemniaków przez Austrię. Handel ziemniakami fabrycznemi — w zastoju, poza przyczynami ogólnemi, skutkiem ograniczenia produkcji większych krochmalni, zamierzają one wobec niekorzystnej koniunktury, a zwłaszcza silnej konkurencji przy eksporcie Holandji, a ostatnio i Rosji, zakończyć kampanję już w końcu lutego.

Wobec niskich cen zbożowych, rolnictwo zaczyna nastawiać gospodarstwa na produkcję zwierzęcą, zwłaszcza trzody chlewnej, dla której koniunktura, pomimo stosunkowo niewysokich cen, była dotąd raczej pomyślna. Eksport trzody chlewnej na rynki wiedeński i praski, pomimo lekkiego spadku cen, wykazał większe ożywienie, jakkolwiek dawała się odczuć silna konkurencja rynków węgierskiego i jugosłowiańskiego. Ujemnie natomiast kształtowały się ceny masła, a wyjątkowo niekorzystnie jaj. Ceny jaj przez cały styczeń gwałtownie spadały (z 330 zł. w pierwszym tygodniu stycznia do 222·50 zł. w czasie od 20 — 25 stycznia za skrzynię — 1440 sztuk). Z powodu niskiej ceny towaru świeżego, zapasy jaj konserwowanych nie miały zbytu, co pociągnęło za sobą straty hurtowni jajczarskich.

Młynarstwo. Popyt na mąkę znacznie spadł, ponieważ handel posiadał jeszcze zapasy świąteczne, niewyczerpane dotąd, wskutek poważnego zmniejszenia się konsumpcji. Młynarstwo ograniczyło produkcję do mniej więcej 50% normalnej, przyczem część młynów, nawet większych, była nieczynna. Szczególnie pogorszyła się sytuacja młynów w zachodnich dzielnicach Polski, których produkcja, poza eksportem, w styczniu bardzo słabym (kontyngent kwitów wywozowych na mąkę na styczeń został obniżony z 10.000 na 5.000 tonn), nastawiona była na wywóz do centralnej i południowej części kraju. Wskutek podwyższonej taryfy kolejowej, która utrudnia wywóz na dalsze odległości, a zwłaszcza, wobec niższego poziomu cen na żyto w Małopolsce i b. Kongresówce, rynki te dla młynarstwa dzielnic zachodnich były zamknięte.

Wskutek łagodnej zimy i niskich cen owsa i jęczmienia zmniejszyło się również zapotrzebowanie na otręby.

Cukrownictwo. W styczniu we wszystkich cukrowniach kampanja została ukończona, ilościowo nadzwyczaj pomyślnie. Rekordowy ten rok produkcji cukru zdaje się jednak być punktem zwrotnym w kierunku zmniejszenia produkcji. Wobec stałego pogorszania się koniunktur eksportowych, część cukrowni, korzystając z umowy podpisanej w zeszłym roku, zwalniającej cukrownie od obowiązku eksportu po cenach niepokrywających produkcję, zamierza ograniczyć przyszłą produkcję. Byłby to nowy cios dla rolnictwa, gdyż zredukowanie obszarów plantacyj odbiłoby się na jego stanie finansowym, jak i na jego kulturze.

Gorzelnictwo. Przemysł gorzelniczy pracował normalnie. W Wielkopolsce wykazał wzmożoną działalność produkcji spirytusu nadkontyngentowego. Większa część produkcji była dostarczana Państwowemu Monopolowi Spirytusowemu, mniejsza — kierowana na eksport.

Przemysł węglowy. W poprzednich miesiącach konsumenci i handlarze zaopatrzyli się w znaczne zapasy węgla, które wskutek łagodnej zimy nie zostały wyczerpane, wobec czego zapotrzebowanie zmalało. Eksport węgla zmniejszył się również. Według tymczasowych obliczeń wydobyte węgla, zużycie wewnątrz kraju i wywóz przedstawiały się następująco (w tys. tonn):

	styczeń 1930	grudzień 1929
wydobycie	3.780	3.998
zużycie wewnątrz kraju . . .	1.776	2.301
wywóz	1.164	1.224

W styczniu została zawarta umowa między delegacją polskich organizacji węglowych trzech naszych zagłębi a zrzeszeniem kopalń angielskich, reprezentującym około 40% produkcji węgla angielskiego. Powołany do życia komitet międzynarodowy, składający się z 5 delegatów polskich i 5 angielskich, ma przedewszystkiem zająć się normalizacją cen eksportowych.

Przemysł naftowy. Wydobyte ropy w 1929 r. zmniejszyło się o blisko 10% w porównaniu do 1928 r. i wynosiło 674·7 tys. tonn. W styczniu w Zagłębiu Borysławskim wydobyte utrzymało się na poziomie ostatnich miesięcy, w Jasielskim natomiast wzrosło o około 15%, w związku z wierceniem starych szybów, zamkniętych w swoim czasie dla nikłej produkcji. Nowe dowiercenia zazna-

czyć należy na kopalni „Statelands XXV” w Tustanowicach z produkcją ropy około 2·5 cysterny dziennie, oraz gazu 7 m³ na minutę. Również w Mraźnicy na kopalni „Gdańsk” dowiercono się około 12 m³ gazu na minutę, w związku z tem należy się spodziewać, że sąsiadujące z „Gdańskiem” kopalnie osiągną wkrótce warstwy roponośne.

W związku z ogólną sytuacją i łagodną zimą zbyt w kraju produktów ropnych zmniejszył się. Trudności płatnicze w przemyśle naftowym w porównaniu do innych gałęzi były znacznie mniejsze.

Przemysł hutniczy. Syndykat Polskich Hut Żelaznych przydzielił hutom w styczniu zamówień na około 30 tys. tonn (w tem rządowych było zaledwie 516), wobec 26.000 tonn w grudniu r. ub. Wzrost ten jednak nie jest objawem ożywienia się rynku, lecz tłumaczy się przede wszystkim tem, że z powodu zamknięcia obrachunków rocznych pewna ilość zamówień grudniowych wystąpiła dopiero w cyfrach za styczeń. Faktyczną sytuację przedstawia najlepiej porównanie ze styczniem 1929 r., w którym przydzielono hutom zamówień na 67.768 tonn. Obecnie zatem zamówienia osiągnęły zaledwie 44% ilości zeszłorocznej.

Niewielka ilość zamówień i wysoki stan zapasów musi doprowadzić do ograniczenia wytwórczości, co, poza kwestją socjalną, odbije się ujemnie na kosztach produkcji hut przez niewykorzystanie wszystkich urządzeń, na które hutnictwo świeżo poczyniło szereg kosztownych inwestycji.

Przemysł metalowy. Sytuacja w styczniu, zwłaszcza w drugiej jego połowie, kształtowała się niepomyślnie. Szczególnie w ciężkiem położeniu znajdują się przede wszystkim fabryki maszyn rolniczych, następnie odlewnie oraz zakłady budowy mostów i konstrukcji żelaznych. Ilość częściowo lub całkowicie unieruchomionych zakładów, zwłaszcza fabryk maszyn rolniczych, stale wzrastała, obejmując nawet poważniejsze przedsiębiorstwa.

Jako dodatni objaw zaznaczyć należy, że przemysł, wobec trudności umieszczenia produkcji w kraju, skierowuje większe wysiłki ku rozwinięciu eksportu oraz produkcji artykułów sprowadzanych dotychczas z zagranicy.

Przemysł włókienniczy. Przesilenie przemysłu włókienniczego w styczniu zaostriżyło się znacznie, ogarniając przede wszystkim okręg łódzki. Stale notowana nadprodukcja, inwestycje nieoparte na rezerwach, lecz na drogich kredytach zagranicznych, udzielanie odbiorcom coraz to dłuższego kredytu i spowodowany tem nadmiar protestów, pozbywanie się w razie konieczności towaru poniżej własnych kosztów, z drugiej zaś strony zmniejszenie się konsumpcji — doprowadziło włókiennictwo łódzkie do wyjątkowo ciężkiej sytuacji. Analizując jej przyczyny, pamiętać jednak należy, że włókiennictwo łódzkie dźwiga dotąd na sobie brzemień przeprowadzonej rekonstrukcji po zniszczeniach wojennych i modernizacji urządzeń wobec zmienionego rynku. Wyczerpujący ten proces na długo osłabił jego podstawy finansowe i uczynił przemysł włókienniczy wyjątkowo mało odpornym na przejściowe nawet zmniejszenie zbytu. Szczególnie niekorzystnie przedstawia się położenie branży wełnianej. W okręgu białostockim część fabryk również była nieczynna, część pracowała tylko 4 dni w tygodniu. Stosunkowo lepiej przedstawiała się sprawa w okręgu bielskim, jednak i tam pracowała normalnie tylko część fabryk, pozostałe zmuszone były do ograniczenia pracy do 4—5 dni w tygodniu. Z okręgu bielskiego wywieziono 44.640 klg tkanin za 2,110 tys. zł., co wyniosło 34% wartości wywozu za styczeń 1929 r.

Najlepszą stosunkowo była sytuacja branży pończoszniczej, ze względu na pokupność tych artykułów. Nieźle przedstawiał się przemysł kapeluszniczy i konfekcyjny, jakkolwiek zapotrzebowanie uległo w styczniu pewnemu osłabieniu.

W przemyśle jutowym i konopnym stan zatrudnienia zmniejszył się, ze względu na ograniczenie zamówień krajowych i zagranicznych.

Przemysł drzewny. Zniżka cen trwała nadal. Duża ilość tartaków była nieczynna, częściowo skutkiem braku surowca, wywołanego beśśnieżą zimą, utrudniającą wywóz drzewa z lasów. Wobec tego zapasy drzewa okrągłego i materiałów tartych były stosunkowo niewielkie, co powinno dodatnio wpłynąć na rentowność ich zbytu. Eksport do Niemiec znacznie się zmniejszył, w związku z przeżywanym tam również ogólnym kryzysem. Rynek angielski wstrzymywał się od kupna, ze względu na nieukończone pertraktacje z rosyjskim trustem drzewnym. Godnym przeto zanotowania jest fakt zdobycia zamówień 5.000 standartów naszego drzewa do Południowej Afryki. Pozatem na uwagę zasługuje powstanie w Sapieżance pod Kamionką Strumiłową fabryki sabotów na eksport do Holandji, których produkcja do lipca r. b. obliczona jest na 150.000 par, a których zbyt, ze względu na taniość produkcji, ma być zapewniony na długi szereg lat.

Przemysł papierniczy odczuwał brak zbytu i produkował na skład.

Przemysł garbarski pracował słabiej, odczuwając brak popytu; wypłacalność odbiorców nie uległa polepszeniu.

Przemysł ceramiczny. Cegielnie ograniczyły produkcję, wobec posiadania znacznych zapasów, natomiast wapienniki miały dużo zamówień i sezon rozpoczęły o miesiąc wcześniej, niż normalnie. Fabryki fajansu pracowały w zmniejszonym zakresie 4 dni tygodniowo. W hutach szklanych sytuacja bez większych zmian. Produkcja huty „Niemen“ nawet znacznie wzrosła, wobec zwiększonego zapotrzebowania na szkło tafłowe i okienne.

Przemysł nawozów sztucznych. Dnia 18 stycznia w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpiło uroczyste otwarcie nowowypbudowanej fabryki nawozów azotowych w Mościcach pod Tarnowem. Fabryka przy swej zdolności przerobczej 100 tys. tonn azotniaku rocznie powinna pokryć łącznie z Państwową Fabryką Związków Azotowych w Chorzowie nietylko zapotrzebowanie krajowe, lecz także z czasem wziąć udział w eksporcie. Pierwszy transport nitrofosu odszedł dn. 27. I. do Poznania w ilości 9 wagonów. Instytucje rolnicze w Poznaniu zakupiły dotychczas około 900 wagonów nitrofosu.

Zbyt nawozów azotowych z Państw. Fabr. Związ. Azot. w Chorzowie wzrósł w porównaniu z poprzednimi miesiącami, jednak w stopniu nieupoważniającym do optymistycznego poglądu na przebieg sezonu. Fabryka w przewidywaniu zmniejszonego popytu już obecnie częściowo ograniczyła produkcję. W styczniu produkcja Chorzowa wyniosła 11.553 tonn, wysyłka i sprzedaż — 11.076 tonn azotniaku i 3.131 tonn saletry chorzowskiej (nitrofosu) i saletry sodowej. Do Belgii sprzedano 2.100 tonn azotniaku granulowanego, ponadto są widoki sprzedaży jeszcze kilku tysięcy tonn azotniaku mielonego do Francji.

Nawozów potasowych ze Stebnika i Kałusza wysłano 29.000 tonn, pozatem eksportowano drobne partje kainitu do Czech i 600 tonn soli potasowych do Szwecji.

Fabryki superfosfatów pracują w dalszym ciągu, jednak już obecnie posiadają stosunkowo duże zapasy towaru i przewidują, że część jego pozostanie na składzie do sezonu jesiennego.

Zamówienia na nawozy sztuczne pochodziły przeważnie z województw zachodnich i Śląska, z województw południowych i centralnych zapotrzebowanie było bardzo słabe.

Handel cechuje w dalszym ciągu zmniejszenie się obrotów, zwłaszcza w handlu wyrobami włókienniczymi, gdzie połowa towarów zimowych pozostała na składzie. Niewypłacalność kupiectwa, szczególnie włókienniczego, przyprawiła przemysłowców o wielkie straty, a pozostałemu kupiectwu stwarzała niezdrową konkurencję, gdyż towary z upadłości sprzedawane są zwykle niżej kosztów własnych. Obok upadłości, spowodowanych faktyczną koniecznością, wiele wypadków nasuwało podejrzenia lekkomyślnego bankructwa, ogłoszonego celem wyjścia obronną ręką z umowy z wierzycielami. W związku z tem niektóre Oddziały podkreślają konieczność w tych warunkach nowelizacji naszego ustawodawstwa, biorącego zasadniczo w obronę dłużnika przy jednocześnie bardzo łagodnych sankcjach karnych za lekkomyślną upadłość.

Brak gotówki i słabe obroty spowodowały w niektórych miastach zmniejszenie się ilości wykupionych patentów na rok 1930. W Wilnie nie wykupiono przeszło w 100 wypadkach świadectw przemysłowo-handlowych, przeważnie branży tekstylnej. W Warszawie wykupiono do 22. I. 1930 r. 34.145 patentów wobec 39.273 w 1929 r. Z drugiej strony stwierdzić należy rozpowszechnianie się handlu pokątnego i domokrażnego.

Ceny hurtowe w grudniu zniżkowały o blisko 3%, przyczem wskaźnik cen artykułów przemysłowych spadł zaledwie o niecały 1%, podczas gdy artykułów rolnych o przeszło 5%.

Rynek pracy. W dniu 1 lutego liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 249.462 wobec 186.427 w dn. 28 grudnia r. ub., zwiększyła się zatem w ciągu stycznia o 63.035, największy wzrost wykazując w dalszym ciągu w grupie włókienniczej, następnie hutniczej i budowlanej. W styczniu 1929 r. stan bezrobotnych wynosił 126.429, czyli był dwukrotnie mniejszy od stanu obecnego.

Różne wiadomości. W życiu gospodarczem Pokucia zanotować należy doniosły fakt otwarcia dn. 27. I. 1930 komunikacji bezpośredniej Kołomyja-Zaleszczyki przez terytorjum Rumunii.

Dnia 18 stycznia r. b. otwarto w Grodzisku pod Warszawą ruchomą wystawę prób i wzorów przemysłu krajowego, obejmującą cały szereg eksponatów około 200 najpoważniejszych firm polskich. Wystawa dnia 23. I. przyjechała do Skierniewic, a w lutym ma być w Jędrzejowie, Miechowie i Kielcach.

Rezerwy kruszcowo-walutowe 25 banków emisyjnych Europy i Stanów Zjednoczonych.

BANK BILETOWY	Stan 1. I. 1929 r.		Stan na początku stycznia 1930 r.		Według bilansu z dnia:	Różnica + wzrost — spadek		Parytet w stosunku do złotego
	w milionach złotych					w milionach złotych		
	Złoto	Waluty i dewizy	Złoto	Waluty i dewizy		Złoto	Waluty i dewizy	
1. Francja	11.116'3	11.111'8	14.819'9	9.001'5	3.I.1930	+ 3.703'6	— 2.110'3	34'925
2. Anglja	6.680'8	—	6.333'6	—	8.I.1930	— 347'2	—	43'381
3. Niemcy	5.789'4	328'9	4'851'9	857'8	7.I.1930	— 937'5	+ 528'9	212'34
4. Hiszpanja	4.401'7	— ¹⁾	4.413'3	169'8	4.I.1930	+ 11'6	+ 169'8	172'00 ²⁾
5. Italja	2.386'2	2.843'5	2.435'0	2.411'9	20.XII.1929	+ 48'8	— 431'6	46'916
6. Holandja	1.559'0	788'0	1'603'4	785'8	6.I.1930	+ 44'4	— 2'2	358'31
7. Belgja	1.117'8	702'4	1.456'4	759'9	2.I.1930	+ 338'6	+ 57'5	123'94
8. Rosja	825'4	367'2	1.311'9	311'9	16.I.1930	+ 486'5	— 55'3	458'69
9. Szwajcarja	917'2	436'8	1.025'1	612'0	7.I.1930	+ 107'9	+ 175'2	172'00
10. Polska	621'3	525'9	700'6	506'9	10.I.1930	+ 79'3	— 19'0	100'
11. Szwecja	563'3	363'6	584'5	364'5	31.XII.1929	+ 21'2	+ 0'9	238'88
12. Danja	413'6	267'4	411'8	185'4	31.XII.1929	— 1'8	— 82'0	238'88
13. Rumunja	381'5	—	486'8	357'5	31.XII.1929	+ 105'3	+ 357'5	0'053
14. Norwegja	351'2	98'1	350'2	116'6	7.I.1930	— 1'0	+ 18'5	238'88
15. Czechosłowacja . .	316'4	662'3	333'2	592'2	7.I.1930	+ 16'8	— 70'1	26'411
16. Węgry	313'8	84'7	253'8	52'1	7.I.1930	— 60'0	— 32'6	155'90
17. Austrija	212'1	788'4	211'5	767'6	7.I.1930	— 0'6	— 20'8	125'43
Razem . . .	37.967'0	19.369'0	41.582'9	17.853'4	—	+ 3.615'9	— 1.515'6	—
8 pozostałych banków biletowych ³⁾ . . .	553'0	1.671'2	581'6	1.689'8	—	+ 28'6	+ 18'6	—
Razem . . .	38.520'0	21.040'2	42.164'5	19.543'2	—	+ 3.644'5	— 1.497'0	—
Stany Zjednoczone . .	23.059'7	—	25.466'4	—	2.I.1930	+ 2.406'7	—	8'9137

UWAGA: Banki uszeregowano w kolejnym porządku w/g wysokości zapasów złota na początku 1930 r.

¹⁾ Brak danych.

²⁾ Zapas złota w Hiszpanji oraz w Jugosławji obliczony jest zgodnie z praktyką tych banków emisyjnych w/g wartości franka złotego.

³⁾ Jugosławja, Finlandja, Łotwa, Portugalia, Litwa, Grecja, Bułgaria i Estonia. Stan zapasów złota w poszczególnych tych bankach nie przekraczał w końcu 1929 r. 200 milj. złotych.

Obroty na giełdzie pieniężnej w Warszawie w 1929 r.

(w tysiącach złotych).

M I E S I Ą C	Obrót ogólny		W A L U T Y						Akcje		Papiery lokacyjne	
			monety		banknoty		dewizy					
Styczeń	68.050		—		894		56.300		3.486		7.370	
Luty	44.933		—		548		34.563		3.123		6.699	
Marzec	50.624		—		1.849		39.014		2.867		6.894	
Kwiecień	70.883		—		714		60.855		2.061		7.253	
Maj	40.809		—		11		32.693		2.388		5.717	
Czerwiec	34.456		—		89		28.099		1.661		4.607	
Lipiec	31.156		—		30		23.658		1.972		5.496	
Sierpień	30.391		—		55		24.915		1.343		4.078	
Wrzesień	36.239		—		1.821		28.002		1.438		4.978	
Październik	55.728		—		3.719		43.685		1.945		6.379	
Listopad	43.972		—		5.130		31.757		2.074		5.011	
Grudzień	42.561		—		2.135		34.153		1.655		4.618	
Razem . . .	549.802	100'0	—		16.995	3.1	437.694	79'6	26.013	4'7	69.100	12'6
1928 r.	876.247	100'0	35	0'03	15.591	1.8	709.770	81'0	64.466	7'3	86.385	9'9
1927 r.	1,148.611	100'0	304	0'1	63.885	5.6	858.312	74'7	131.878	11'4	94.233	8'2
1926 r.	676.645	100'0	5.345	0'8	47.564	7.0	567.832	83'9	31.961	4'7	23.943	3'6
1925 r.	724.604	100'0	773	0'1	36.398	5.0	651.942	90'0	19.002	2'6	16.489	2'3
1924 r.	528.709	100'0	2.413	0'5	50.961	9.6	417.319	78'9	40.206	7'6	17.810	3'4